

Protokół nr IV
z IV sesji Rady Gminy Wąwolnica
z dnia 29 sierpnia 2024

IV sesja Rady Gminy Wąwolnica odbyła się w Urzędzie Gminy Wąwolnica, ul. Lubelska 39. 24-160 Wąwolnica. Obrady rozpoczęto 29 sierpnia 2024 o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:33 tego samego dnia.

Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca na wstępie przywitała wszystkich zebranych na obradach Radnych, Pana Wójta, Panią Skarbnik, Pana Sekretarza, pracowników Urzędu Gminy, przybyłych na obrady gości oraz mieszkańców oglądających sesję online, następnie poinformowała, że sesja jest nagrywana a nagranie zostanie udostępnione Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie Gminy Wąwolnica.

Zanim Przewodnicząca przeprowadziła obrady, oddała głos Radnemu Rady Powiatu Marcinowi Pisuli pełniącemu funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu.
00:03:03

Radny na wstępie przywitał zebranych, jest radnym Rady Powiatu Puławskiego z okręgu wyborczego, obejmującego Kazimierz Dolny, Wąwolnicę oraz Nałęczów. Pełni obecnie funkcję wiceprzewodniczącego Rady Powiatu oraz przewodniczącego Komisji Edukacji. Jest również członkiem Komisji Infrastruktury.

Radny pogratulował Radzie Gminy wyboru i podziękował, że mógł uczestniczyć w dzisiejszej sesji. wyboru. Do Rady Powiatu Puławskiego został wybrany również dzięki wyborcom z Gminy Wąwolnica, jest zobowiązany. To już było, teraz jest tu i teraz. Radny zadeklarował współpracę i chęć pomocy. Radny spotkał się z Wójtem, rozmawiał na temat potrzeb współpracy gmin Kazimierz, Wąwolnica i powiatu puławskiego, głównie w zakresie infrastruktury drogowej. Obszar Grabówki, Huta, Iłki, Celejów, Witoszyn, Rzeczyca, Kolonia Rzeczyca jest to jeden z najbardziej zapuszczonych terenów, wręcz ugór.. Takich dróg powiatowych na terenie Powiatu Puławskiego, w takim złym stanie jest już mało. To już w zasadzie nie jest wygoda, to jest niebezpieczeństwo dla ruchu samochodów, dlatego jest to priorytetem, żeby te drogi zostały poddane gruntownym pracom remontowym. Nie jest to jednak takie proste, wszystko to wymaga środków finansowych, a to zależy od możliwości budżetowych. Powiat jest duży, każdy ma swoje potrzeby, ale chociażby z tego powodu, że tu jest ten stan dróg najgorszy w Powiecie, dlatego jest konieczny do wykonania. Modernizacja dróg zależy też od tego, jak będzie układał się także budżet centralny, czy będą dalej środki na fundusze drogowe, żeby nie tylko koszt spadał na właściciela drogi. Liczymy na wsparcie gmin ale również żeby budżet centralny w części partycypował w kosztach naprawy tych dróg. Odnośnie drogi Celejów -Rzeczyca jest problem, bo jest nieuregulowany stan własnościowy. Jest jeszcze most,

który wymaga kosztownego remontu. Radny deklarował wolę współpracy, zostawił nr tel zachęcał do kontaktu.. Radny nawiązał również do Dożynek Powiatowych, organizowanych w ramach ich obchodów - zawodów strażackich. Chwalił dożynki, bardzo udane ze strony organizacyjnej. Radny podziękował za współudział w ich zorganizowaniu. Podziękował również za umożliwienie zabrania głosu.

Przewodnicząca słowami „otwieram IV sesję Rady Gminy Wąwolnica” oficjalnie otworzyła obrady Rady Gminy. Następnie w oparciu o listę obecności oraz potwierdzone kworum na tabletach, Przewodnicząca stwierdziła, że na sali obecnych jest 14 z 15 radnych, co stanowi wymagane kworum do podejmowania uchwał. Sesja została zwołana prawidłowo.

Obecni Radni:

1. Elżbieta Gąsiorowska
2. Wanda Gąsiorowska
3. Renata Hejno
4. Robert Kałdonek
5. Dorota Kolibska
6. Przemysław Kowalski
7. Sylwia Musiatowicz
8. Bartłomiej Rukasz
9. Michał Sadurski
10. Monika Stadnicka
11. Ewelina Stefaniak
12. Alina Szumiata
13. Iwona Taborek
14. Elżbieta Tomaszewska
15. ~~Monika Wargoicka~~

Porządek obrad Radni otrzymali w materiałach. Przewodnicząca zapytała o propozycje zmian do zaproponowanego porządku obrad. – Nikt nie wnioskował o zmiany.

Przewodnicząca odczytała porządek obrad.

1. Otwarcie Sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad IV Sesji Rady Gminy.

3. Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Gminy.
4. Sprawozdanie z prac wójta w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej na 2024 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Wąwolnica na lata 2024-2030
8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania usług wsparcia krótkoterminowego.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Wolne wnioski i informacje.
12. Zamknięcie sesji.

Ad.3. Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Gminy.

Protokół Radni otrzymali, został umieszczony w eSesji. Przewodnicząca poinformowała, że do wczoraj nie wpłynęły do niej żadne uwagi. Radni obecnie też nie zgłosili uwag, wobec powyższego Przewodnicząca przystąpiła do przeprowadzenia głosowania.

Głosowano w sprawie

Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Gminy.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kałdonek, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Protokół został przyjęty.

Ad. 4. Sprawozdanie z prac wójta w okresie międzysesyjnym. 00:11:17

Przewodnicząca oddała głos Panu Wójtowi, który przedstawił sprawozdanie z prac w okresie międzysesyjnym

Na wstępie podziękował Panu wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu za wizytę i za tą deklarację wsparcia, bo to wsparcie jest dla nas niezwykle ważne. Jednym z priorytetów jest właśnie modernizacja dróg powiatowych. Liczymy bardzo mocno na wsparcie władz powiatu, ale też oczywiście liczymy na te środki centralne, o których Pan Radny wspomniał, bo bez tego będzie niezwykle trudno podjąć gruntowną modernizację tych dróg. Wójt podziękował za tę deklarację i oczywiście będziemy tutaj Pana radnego angażować w ten proces, bo to jest dla nas niezwykle istotne.

Wójt przedstawił sprawozdanie, w którym omówił zadania, które były realizowane w okresie między sesyjnym.

- Modernizacja drogi gminnej w miejscowości Kolonia Wąwolnica, na ten cel uzyskaliśmy środki finansowe z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 100 tys. zł. Koszt całościowy zadania to 195 tys. 307 zł. Wykonawcą zadania jest firma Bartłomiej Zadura Zakład Dróg i Mostów z Markuszowa. W tym momencie jest zaplanowany odbiór techniczny zadania, które już zostało wykonane. Odbiór jest przewidziany na 5 września.

- Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Wąwolnica, tutaj nieopodal, gdzie znajduje się sklep przy zakręcie. Tutaj również odbyło się postępowanie przetargowe. Wykonawcą jest Bartłomiej Zadura, Zakład Dróg i Mostów z Markuszowa. Kwota zadania to 230 tys. zł. Obecnie trwają już ostatnie prace budowlane. W tym tygodniu mają się, według deklaracji wykonawcy, zakończyć i przystąpimy do czynności odbiorowych.

- Modernizacja placu targowego w Wąwolnicy, kilka miesięcy temu otrzymaliśmy na ten cel dofinansowanie w kwocie: 5 mln 100 tys. zł. Przygotowaliśmy całe postępowanie, dokumenty, dotyczące postępowania. We wtorek, 2 dni temu, nastąpiło otwarcie ofert. Na to zadanie wpłynęło 7 ofert. Najtańsza oferta: 6 mln 200 tys. zł, a najdroższa oferta to: 9 mln 770 tys. zł. W tym momencie weryfikacja ofert i wybór wykonawcy. Jest 7 ofert, to jest w zasadzie pewność, że któryś z wykonawców podejmie zadanie, zostanie wyłoniony i wykona to zadanie.

- Przebudowa ujęcia wody w miejscowości Rąblów. To już jest ostatnie ujęcie, które posiadamy, a które jeszcze nie zostało zmodernizowane. Tutaj otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków rządowych w kwocie: 1 mln 805 tys. zł. Jesteśmy już po przetargu. Został wyłoniony wykonawca. Jest to firma Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Edbar Edmund Baraniecki z Lublina. Kwota oferty: 2 mln 583 tys. zł.

- Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Zarzeka. Odbyło się postępowanie przetargowe, w którym wyłoniony został wykonawca, firma WOD-GAZ Sekita z Puław, kwota zadania: 193 tys. 616 zł.

- Przebudowa sieci wodociągowej i budowy oświetlenia drogowego wraz z przebudową drogi gminnej w miejscowości Wąwolnica- ulica Dulęby. W tym momencie przetarg jest już rozstrzygnięty. Wygrała firma Tar-Max Tomasz Rzucidło ze Strzeszkowic Dużych. Cena zadania to: 1 mln 537 tys. 682 zł. W tym momencie wykonawca oczekuje na zezwolenie na wejście z robotami na drogę wojewódzką i powiatową. Roboty zaczną się w miesiącu wrześniu. Już po uroczystościach.

- Przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zarzeka i Wąwolnica. Jesteśmy na etapie zlecenia wykonania projektu budowlanego. Potrzebowaliśmy zgód mieszkańców na to, żeby wejść na teren planowanych prac. Brakuje jeszcze czterech zgód, ale my już w tym momencie zlecamy dokumentację. Wcześniej były to działania koncepcyjne. W tym momencie zlecamy przygotowanie dokumentacji i również przystępujemy do realizacji tego zadania.

- Modernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy. W ostatnich kilku czy kilkunastu miesiącach dokonano się szereg działań, dotyczących kompleksowej modernizacji i termomodernizacji, obiektu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Wąwolnicy. W tym momencie trwają prace budowlane, które polegają na wymianie dachu, na położeniu paneli fotowoltaicznych na kolejnym już obiekcie, w tym wypadku na budynku szkoły w Wąwolnicy. Postępowanie wygrała firma, Tech-Dom z Puław, koszt zadania to: 675 tys. zł.

- Kolejna informacja dotyczy dostawy artykułów spożywczych do stołówki szkolnej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wąwolnicy, w okresie od 1 września '24 roku, do 31 lipca '25 roku. Tutaj również postępowanie zostało przeprowadzone, tj. dostawa takich artykułów jak pieczywo, nabiał, różne artykuły spożywcze, ryby, warzywa, owoce, mięsa, wędliny, mrożonki, jaja. Wartość umów, bo to są umowy, to 218 tys. 714 zł i 50 gr.

Kolejna informacja, niezwykle ważna dla naszego środowiska, która miała miejsce w okresie międzysesyjnym to wizyta u naszego 100-latka Pana Stanisława Kałdonka, pochodzącego z Rąbłowa. Bardzo miła, bardzo cenna lekcja. Piękne spotkanie, w którym uczestniczyli nasi pracownicy. Był kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, była Pani Paulina Siedlecka, ale była również Pani radna i pani sołtys, obecna tutaj Pani Renata Hejno. Były piękne życzenia, był grawer okolicznościowy od nas, list od premiera, no i torcik, jak sądzę, pewnie od Pani sołtys, jak to już w zwyczaju bywa. Wójt serdecznie podziękował i przy tej okazji kolejny raz życzył, Panu Stanisławowi wielu, wielu kolejnych lat życia w zdrowiu.

- 15 sierpnia w dniu święta Wojska Polskiego, została odsłonięta tabliczka upamiętniająca ułana Wacława Chruścickiego. To jest inicjatywa Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół

Wąwolnicy. W szeregach radnych mamy przedstawicielkę, członkinię Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy, Panią Iwonkę.

Wójt podziękował za tak piękne uczczenie kolejnego naszego lokalnego bohatera. My również przysłużyliśmy się tym, że też uczestniczyliśmy finansowo w zakupie tej tabliczki, ale tych zasłużonych tam było więcej. Wójt podziękował, za kolejną taką piękną inicjatywę.

Również w okresie międzysesyjnym odbyły się różne wydarzenia kulturalne. Odbył się festyn rodzinny w miejscowości Celejów, w Bartłomiejowicach. Wójt podziękował lokalnym społecznościom za zaangażowanie i zorganizowanie tych pięknych inicjatyw.

Odbyły się również gminne zawody sportowo-pożarnicze. Bardzo piękna rywalizacja wszystkich naszych aktywnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Rywalizację wygrała Ochotnicza Straż Pożarna w miejscowości Rąblów, która z kolei tuż przed dożynkami powiatowymi na zawodach powiatowych rywalizowała z innymi jednostkami powiatowymi, zajęła bardzo mocne VI miejsce na tych zawodach powiatowych. Wójt dodał, że poziom i tych gminnych zawodów, ale też tych powiatowych był bardzo mocny, bardzo wymagający. Wójt złożył podziękowania wszystkim druhom przy tej okazji, druhom i druhom, zaangażowanym w te zawody. Podziękował również tym, którzy pomogli zorganizować zawody gminne i zawody powiatowe za to piękne zaangażowanie. Obydwa te wydarzenia miały miejsce w gminie Wąwolnica. Wójt również podziękował wszystkim zaangażowanym w organizację Dożynek Powiatowych, które odbyły się u nas w gminie Wąwolnica w ostatnią niedzielę.

Było bardzo trudne i takie nietypowe wydarzenie. Była potrzebna dobra współpraca między władzami powiatowymi, między pracownikami, między nami tutaj pracownikami gminnymi, to w tym również brały udział organizacje, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia. Wójt gratulował naszym kołom, które również zostały wyróżnione i nagrodzone. Koło Gospodyń Wiejskich z Karmanowic otrzymało 4 nagrody. Wyróżnione zostało również Koło Gospodyń Wiejskich z Bartłomiejowic.

Wójt zapowiedział również wydarzenia, które odbędą się w najbliższej przyszłości.

W najbliższą sobotę, niedzielę odbywają się uroczystości Maryjne – zaprosił wszystkich na te coroczne nasze uroczystości. I kolejne wydarzenie, to Festiwal Kultury Żydowskiej Pardes Festival, który odbędzie się 11 września w miejscowości Celejów.

Następne wydarzenie też niezwykle ważne, cenne dla naszego środowiska - to 30-lecie istnienia Zespołu Pieśni i Tańca Bystrzacy. To wydarzenie będzie miało miejsce 21 i 22 września. Będą jeszcze ogłoszenia szczegółowe co do programu.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Wójt Gminy Wąwolnica był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii Komisji.

Przewodnicząca wspólnych obrad Komisji Budżetu/.../ i Komisji Spraw Społecznych/.../ Monika Stadnicka stwierdziła, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Przewodnicząca otworzyła dyskusję,

W dyskusji wzięli udział:

- Radny Michał Sadurski zabrał głos, aby wytłumaczyć oglądającym, w tym mieszkańcom Celejowa, dlaczego będzie głosował za przyjęciem zmian w budżecie, chociaż niektóre zmiany w proponowanym budżecie są po prostu takie nie fair wobec mieszkańców oraz poprzedniej Rady Gminy. Chodzi o rezygnację z realizacji drogi w Karmanowicach, która tak naprawdę jest drogą dla mieszkańców Celejowa. Droga, na którą gmina miała przeznaczone prawie 500 tys. zł z dotacją, de facto do kosztu idą pieniądze na projekt. Rezygnujemy też z dofinansowania, jakie otrzymaliśmy, tracimy czas radnych poprzedniej kadencji, którzy poświęcili go na przygotowanie planów inwestycji i ten czas też jest zmarnowany. Najważniejsze, to tracimy szansę, jaką mają mieszkańcy na poprawienie jakości życia. W proponowanym budżecie tej drogi nie będzie, ale pojawią się też inne inwestycje drogowe. Radny dodał na pocieszenie, że Pan sekretarz dał dżentelmeńskie słowo honoru, że z kwoty 500 tys. zł, która miała zostać przeznaczona na tę drogę, 107 tys. zł zostanie przeznaczona na ułożenie płyt betonowych na drodze na Iłki, które mieszkańcy Celejowa sfinansowali z funduszu sołeckiego i które od wielu lat czekają aż gmina znajdzie środki na inwestycję dla Celejowa. Radny będzie głosował za przyjęciem zmian, ponieważ wierzy w dżentelmeńskie słowo honoru i liczy, że chociaż jeden problem Celejowa po wielu latach uda się rozwiązać.

- Radna Elżbieta Tomaszewska również wypowiedziała się w kwestii w/w drogi, która została wyautowana z budżetu. Stwierdziła, że spodziewała się tego i nie było to dla niej żadnym zaskoczeniem, wręcz normalnością. Przemyślała to sobie i nie będzie głosowała za zmianą w budżecie, ponieważ został zmarnowany ich czas, nadzieje i oczekiwania. Jest to wyrazem też braku szacunku dla pracy poprzedniej Rady. Uważa, że nie można tak robić, nie powinno się tak robić, że jest coś uchwalone, ustalone, wydane są pieniądze budżetowe a potem łamane są umowy w zasadzie to bez większego uzasadnienia. Dla Radnej uzasadnieniem jest to, że brak jest środków w budżecie ponieważ zostały przeznaczone na inne kwestie. Będzie głosowała przeciwko tym zmianom w uchwale, bowiem uważa, że to co zostało zaplanowane powinno być zrealizowane. Poprzednia Rada dużo się napracowała. Radni otrzymali skserowane materiały dotyczące planu modernizacji dróg efekt pracy poprzedniej Rady. Radna ma nadzieję, że inne drogi będą realizowane w miarę zgodnie z planem.

Wobec braku innych głosów, Przewodnicząca zamknęła dyskusję odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (12)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

PRZECIW (2)

Robert Kałdonek, Elżbieta Tomaszewska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr IV.26.2024 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok została podjęta.

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej na 2024 rok.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był wójt gminy Wąwolnica był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnych obrad – Monika Stadnicka przekazała, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję, którą wobec braku chętnych zabrania do głosu zamknęła, odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej na 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (12)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

PRZECIW (2)

Robert Kaldonek, Elżbieta Tomaszewska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr IV.27.24 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej na 2024 rok. została podjęta.

Ad. 7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Wąwolnica na lata 2024-2030.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Wójt był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnych obrad – Monika Stadnicka przekazała, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. Radni nie zabrali głosu. Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Wąwolnica na lata 2024-2030.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kaldonek, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr IV.28.24 w sprawie przyjęcia strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Gminie Wąwolnica na lata 2024-2030 została podjęta.

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania usług wsparcia krótkoterminowego

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był wójt gminy Wąwolnica był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnych obrad – Monika Stadnicka przekazała, że obie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję, którą wobec braku chętnych do zabrania głosu, zamknęła, odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania usług wsparcia krótkoterminowego

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (14)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Robert Kaldonek, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Sylwia Musiatowicz, Bartłomiej Rukasz, Michał Sadurski, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr IV.29.24 w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania usług wsparcia krótkoterminowego została podjęta.

Ad. 9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica.

Projekt uchwały, którego wnioskodawcą był wójt gminy Wąwolnica został omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnych obrad – Monika Stadnicka przekazała, że obie Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

- Radny Michał Sadurski - uważa, że zanim Radni podejmą tak ważną decyzję, jak wydatkowanie środków gminnych na zakup nieruchomości, to powinni tą nieruchomość wcześniej obejrzeć. Radny zrozumiał z wypowiedzi Wójta na komisji, że jak kupimy, to może zwołamy sesję w plenerze i obejrzymy nieruchomość. Zwracając się do Wójta stwierdził, że to nie tak nie tak działa. Radny przypomniał, że to oni są organem ustawodawczym w Gminie a Wójt organem wykonawczym. Informację o planowanym zakupie tej działki otrzymali Radni tydzień przed komisją. Nikt wcześniej nie informował Rady o planach zakupu działki, że rzeczoznawca oszacował wartość tej działki, że w ogóle jest jakaś potrzeba zakupu tej działki - nieruchomości o wartości 60 tys.

Radny złożył wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad tej uchwały i skierowanie jej ponownie do komisji. Poprosił o to, żeby Radni mieli czas na obejrzenie nieruchomości przed podjęciem tak ważnej decyzji.

- Radny Robert Kałdonek również odniósł się do projektu uchwały nabycia tej działki, nie wie dlaczego, ale w poprzednich Radach do projektu uchwały, jeżeli chodziło o działkę, to zawsze był załącznik graficzny, żeby Radni wiedzieli o jaką działkę chodzi. Wprawdzie przedwczoraj na komisji Radni dostali mapę z geoportalu, ale to nie jest adekwatne. Przychyła się do wypowiedzi Michała Sadurskiego, dobrze by było komisją udać się na teren tej działki i ją obejrzeć. Radny chciałby się również zapoznać z kosztorysem, operatem. Ponoć taki, jak zapewniał Sekretarz jest i jest tam wskazana wartość działki. Jeżeli takowy jest, to chciałby się z nim zapoznać.
- Radna Elżbieta Tomaszewska – przychyła się do wniosku z powodu odpowiedzialności, która ciąży na Radzie za budżet, bo to oni jako Radni decydują o tym, w jaki sposób ten budżet zostaje realizowany i wykonywany, na co wystarcza pieniędzy a na co nie. Radna uważa, że jest to zbyt odpowiedzialna decyzja, żeby ją tak pochopnie podejmować. Radni przedwczoraj twierdzili, że nie wiedzą, co to jest za działka. Dla Radnej jest niepojęte, żeby kupować coś, o czym nie wiedzą. Wydruk, który

przedstawił Sekretarz niewiele mówi. Tym bardziej, że działka leży w pobliżu i nie ma wielkiego problemu, żeby ją obejrzeć i uzyskać konkretne informacje, co tam trzeba zrobić i jakie są korzyści. Radną zastanawia fakt, dlaczego nie dawno sprzedaliśmy działkę niewiele innej wielkości za 10 tys. Co jest powodem, że ta kosztuje 3 razy tyle i też znajduje się w Wąwolnicy. Tu jest wiele rzeczy dla Radnej niewyjaśnionych. Zastanawiamy się nad każdą złotówką. Na wiele drobnych inwestycji nie ma pieniędzy, nie ma 5 tys. nie ma 10 tys. na potrzeby społeczne, a tu nagle 60 tys. na zakup działki, o której Radni praktycznie nie wiedzą, tylko tyle ile im powiedziano, to w tym przypadku jest zbyt mało.

- Radny Bartłomiej Rukasz nie zgodził się z przedmówcami, rozumie, że są pewne refleksje, że Radni nie widzieli tej działki, ale dostali konkretne argumenty, żeby ją zakupić. Pierwsza potrzeba logistyczna, Pani Dyrektor Szkoły i powiedziała, że w tym roku mamy rekrutację na 100 dzieci w oddziale przedszkolnym. Tak więc jest to potrzeba logistyczna, żeby ludzie mieli komfort zaprowadzenia tych dzieciaków do przedszkola. Nie tutaj od podjazdu, gdzie też ciężko skomunikować się, gdzie jest droga wojewódzka, tylko żeby po prostu odciążyć tamto wejście, gdzie czasami też podjeżdżają ciężarówki z zaopatrzeniem. Radny argumentuje, że to zwiększy bezpieczeństwo. Druga sprawa, taka działka akurat w centrum Wąwolnicy i centralnie przy czyichś drzwiach praktycznie, zwiększy się hałas, dzieciaki będą przechodzić, czyli ta komunikacja będzie zwiększona. Nie każdy by sobie pozwolił na taki ruch pod samym domem. Taka jest opinia Radnego.
- Radna Elżbieta Tomaszewska nie neguje potrzeby zakupu działki, prosi o zrozumienie dwóch różnych kwestii, tylko uważa, że jeżeli coś będzie kupowane, to należy to wcześniej obejrzeć, jak wygląda i czy jest warte tej ceny. Czy problemem jest obejrzenie tego, co jest kupowane. Nie neguje zakupu działki. Tylko chciałaby wiedzieć, co jest kupowane - czy to jest wygórowane wymaganie? Powtórzyła, że na Radnych ciąży odpowiedzialność za wydatkowanie pieniędzy i w tym wypadku należy zachować odpowiedzialność.
- Radna Dorota Kolibska stwierdziła, że jest zaskoczona postawą Radnych w tym momencie, ponieważ było posiedzenie obu Komisji i nie padło słowo, że Radni chcą jechać. Na ostatniej Komisji można było wstać od stołu i pojechać na działkę. Nie jest to odległy teren, można było zobaczyć naocznie o jaką działkę chodzi. Nie przypomina sobie, żeby padły takie słowa. W tym momencie przechodzimy do uchwały, którą, jakby nie patrzeć, wszyscy Państwo zaopiniowali na komisjach i robi się zamieszanie. No ale to jest prawo Radnych.
- Radny Michał Sadurski złożył wniosek formalny o to, żeby zrobić godzinę przerwy, obejrzeć działkę i wrócić do głosowania.
- Sekretarz wyraził stanowisko, że formalnie to w pierwszej kolejności nie dyskusja powinna być, tylko wniosek, jeśli jest zgłoszony, to powinien być przegłosowany czy w

ogóle przechodzi, czy nie przechodzi, bo to już by w tym momencie ucięło by pewną dyskusję, można dyskutować w punkcie podejmowania uchwały, jeśli wniosek by został odrzucony. A jak wniosek by został przyjęty, no to wtedy nie ma punktu i nie ma dyskusji. Tak że formalnie tak to powinno się odbyć. Odnośnie głosów Państwa radnych, że nie zapoznali się, że to nie było powiedziane, że to tak, jakby ktoś tu próbował coś podsunąć, Sekretarz przypomniał, że radni dostali materiały w odpowiednim czasie ustawowym przed sesją, po to, żeby się z nimi zapoznali. Jak Radni mają wątpliwości, powinni przyjść do wójta, do kogoś..., taka jest rola radnego, żeby się dowiedzieć, powiedzieć- ja nie rozumiem, ja nie wiem, gdzie to jest, - ja chciałbym to zobaczyć. Tydzień czasu na to było. Po to była komisja Rady Gminy 2 dni temu. Od tamtej pory też był jeszcze czas, żeby się dowiedzieć, o co chodzi, jeśli Państwo nie wiecie. Nie dyskutuje się o sprawach, które się podejmuje, które podejmuje Rada, nie wiem, na parkingu, na targu, tylko się dyskutuje na komisji Rady Gminy i wtedy zgłasza się wszelkie wątpliwości. - I my to wyjaśniamy, my to wyjaśnialiśmy, dziwi fakt, że pracujemy nad materiałami, przygotowujemy tutaj dla Radnych materiały, a tu ktoś próbuje zgłaszać, że coś jest, nie wiem, zawołane czy gdzieś ukryte. Jest uchwała, Pan Wójt tutaj daje Państwu pod obrady uchwałę, bo chcemy kontynuować jakby tę procedurę związaną z zakupem działki. Bo my chcemy urządzić bezpieczne dojście do szkoły. Taka postawa jest pewną obstrukcją. Teraz zdjęcie z porządku obrad przesuwam nam te wszystkie plany, jakie mamy związane z inwestycją, którą tam chcemy przeprowadzić, z dojściem, z poprawą bezpieczeństwa. To wszystko przesuwam, bo Państwu się nie chciało przez tydzień czasu pójść, zobaczyć jak to wygląda. Jest to tutaj w centrum Wąwolnicy. Sekretarz prosił o zastanowienie, bo naprawdę taka dyskusja jak w przedszkolu, za przeproszeniem, z całym szacunkiem dla Państwa - przepraszam.

Przewodnicząca - zaproponowała przegłosować wniosek formalny Radnego Michała Sadurskiego o zdjęcie z porządku obrad uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz gminy Wąwolnica. Chociaż nie do końca jest przekonana, ponieważ był moment na zdjęcie z porządku obrad punktu, gdy pytała o propozycje zmian do porządku obrad.

Zanim jednak Przewodnicząca przeprowadziła głosowanie, zarządziła 10 min. (1:03) przerwy, na konsultację z mecenasem.

Przewodnicząca wznowiła obrady po przerwie(1:22). Po sprawdzeniu kworum stwierdziła, że na sali obrad jest obecnych 14 z 15 Radnych. Kworum jest zachowane. Następnie Przewodnicząca przeprowadziła głosowanie nad wnioskiem Radnego Michała Sadurskiego o zdjęcie z porządku obrad punktu 9 obrad.

Głosowano wniosek w sprawie

Zdjęcie z porządku obrad punktu w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (5)

Elżbieta Gąsiorowska, Robert Kaldonek, Sylwia Musiatowicz, Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (9)

Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że porządek obrad zostaje niezmieniony. Wniosek został odrzucony poprzez głosowanie.

Przewodnicząca realizowała punkt 9 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz gminy Wąwolnica.

- Radny Michał Sadurski podtrzymał wniosek formalny o zarządzanie godzinnej przerwy i obejrzenie nieruchomości.

Przewodnicząca poprosiła o konsultację Mecenasa. W statucie Rady gminy Wąwolnica jest zapis, że przerwę może ogłosić Przewodniczący Rady Gminy.

Mecenas potwierdził, że kwestię odnośnie przerwy reguluje par. 19 statutu. Rada Gminy może na wniosek przewodniczącego obrad postanowić o przerwaniu sesji i kontynuowaniu jej w innym terminie. Więc tutaj, moim zdaniem, jedyną osobą uprawnioną do zarządzania przerwą jest Pani przewodnicząca.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie nad wnioskiem formalnym o zarządzaniu godzinnej przerwy, żeby Radni nie zarzucili, że nie zgadza się z wnioskiem Radnego. Dlatego prosi Rade o głosowanie.

Głosowano w sprawie

Wniosek formalny o zarządzaniu godzinnej przerwy.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (5)

Elżbieta Gąsiorowska, Robert Kaldonek, Sylwia Musiatowicz, Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska

PRZECIW (9)

Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek formalny o zarządzenie godzinnej przerwy został odrzucony.

Przewodnicząca kontynuowała obrady – punkt 9.

- Radny Michał Sadurski wnioskuje o dopuszczenie do głosu byłej mieszkanki /zwana dalej mieszkanką/osoba, która jest zainteresowana konkretnie tą działką. Prosi o dopuszczenie jej do głosu. Radny twierdzi, że jej wypowiedź może wiele zmienić.

Przewodnicząca poinformowała, że rozmawiała z mieszkanką przed sesją i ustaliła, że Pani będzie miała możliwość wystąpienia w innym punkcie. Radny zmienia w tym momencie porządek obrad.

Radny nalegał, gdyż wypowiedź mieszkanki może dużo zmienić w tej sytuacji.

Radna E. Tomaszewska również była za udzieleniem głosu mieszkance, pomimo wyjaśnień Przewodniczącej o ustaleniu kolejności wypowiedzi uzgodnionej z Panią przed sesją.

Przewodnicząca kontynuowała obrady w punkcie 9. Przypomniała, że projekt uchwały, którego wnioskodawcą był Wójt Gminy Wąwolnica, był omówiony na wspólnym posiedzeniu komisji. Poprosiła o przedstawienie opinii wspólnego posiedzenia komisji Przewodniczącą obrad.

- Radna Monika Stadnicka przekazała, że obie komisje zaopiniowały uchwałę pozytywnie.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Radna E. Tomaszewska powiedziała, że Pani chce zabrać głos w tej sprawie, uważa, że powinniśmy dać głos mieszkance w tej sprawie, bowiem udzielenie jej głosu po głosowaniu będzie już mało istotne.

Przewodnicząca zapytała, czy pani jest stroną w sprawie. Mieszkanka zaprzeczyła, powiedziała, że są trzy rodziny zainteresowane rozbudową przedszkola, uważa, że większość Radnych nie jest świadoma o co tam chodzi. Mieszkanka reprezentuje siostrę, która nie mogła być obecna. Dziwi się że na sesji zwykły mieszkaniec nie może nic powiedzieć.

Przewodnicząca wyjaśniła, że to nie jest tak, że ona nie chce jej udzielić głosu. Przypomniała, że rozmawiały przed sesją, uzgodniły że Pani zostanie wysłuchana w punkcie 11.. Pani nie mówiła, że będzie chciała zabrać głos w tym punkcie 9.

Przewodnicząca udzieliła głosu mieszkance. Sprawa pośrednio dotyczy tego punktu. Pani jest byłą mieszkanką Wąwolnicy, ale Wąwolnica jest jej nadal bliska. Sprawa dotyczy kwestii pożaru. Przypomniała lata 70 -te i pożar oraz z jaką determinacją rodzice bronili komórek przed pożarem. Potem była kwestia wywłaszczenia na rzecz szkoły części działek po spalonych oborach, stodołach... Część osób się zdecydowała, część nie, jej rodzice nie. Mieszkankę boli sposób traktowania ludzi. W tej chwili nastąpił powrót do przejęcia tych działek. Rozmawiała z Wójtem, przychodziła siostra nie było żadnego spotkania osób zainteresowanych, konkretnie 3 rodzin, które miały oddać rzekomo wywłaszczone działki X lat temu. Rozmowy były prowadzone pojedynczo. W momencie gdy jej siostra w ubiegłym roku dostała nakaz rozbiórki komórki, powinna dostać je od urzędnika ze Starostwa a nie Urzędu Gminy. Następnie mieszkanka mieszkanka przedstawiła swoją wersję odnośnie posiadanych działek, zgłosiła, że występują pewne niejasności, gmina nie okazała się księgą wieczystą, potwierdzającą jej własność. Zakwestionowała również sposób przeprowadzenia pomiarów przez geodetę, oraz bezprawne wejście na działkę robotników, bez wcześniejszego poinformowania właścicielki. Mieszkanka zarzucała również brak spotkania i dialogu z władzami mającego na celu wypracowanie rozwiązań satysfakcjonujących obie strony. Dodatkowo, przypomniała, że Gmina nie wywiązała się ze zobowiązania do wybudowania komórki w zamian za oddanie fragmentu działki przez jej ojca pod budowę sali gimnastycznej. Wójt w rozmowie twierdził, że mnie ma takich papierów. Zdaniem mieszkanki istnieje coś takiego, jak ciągłość władzy i realizacja zobowiązań. Dodatkowo woda z całej połaci dachu sali była skierowana na działkę jej siostry. Wspomniała również o sprawie sądowej jednej z mieszkanek, której rozstrzygnięcie miało być w sierpniu. Uchwala o zakupie działki za 60 tys, pogrzebie plany tej dziewczyny. Bulwersuje mieszkankę również fakt ogłoszenia przez dyrekcję przedszkola, że od września będzie wejście od ul. Dulęby, pomimo braku dialogu z zainteresowanymi stronami. Zdaniem mieszkanki kuriozalnym jest takie traktowanie ludzi. Dla mieszkanki takie załatwianie sprawy jest załatwianiem pod stołem. Mieszkanka pomimo wyjazdu z Wąwolnicy wiele lat temu jest nadal za Wąwolnicą.

Mieszkanka odniosła się również do wyglądu Rynku rozmawia z ludźmi i koleżankami, które przyjeżdżają z Polski są w szoku, że nic się nie zrobiło z Rynkiem a dookoła robi się

jakiś bruk dookoła.. Nie podobają się jej również koszarne barierki, jak teraz chce się brukować ulicę Dulęby. To są horrendalne koszty.

Na pytanie Przewodniczącej, czy działka, o której mówi jest jej własnością czy gminy.

Mieszkanka tego nie wie dlaczego Gmina nie dała jej siostrze numeru księgi wieczystej, jako cały czas użytkownik, rodzice od '55 roku mieszkali, gmina odpisała, że nie jest właścicielem tej działki – więc kto jest właścicielem. A Pani urzędniczka przychodzi, bo robią płot i robią na swoim. Nie rozumie tego. 186/1 tam były trzy babcie i działka była podzielona na trzy części. Zdaniem mieszkanki urzędnicy zajęli całą działkę.

Przewodnicząca zapytała, czy to jest działka o której jest uchwała. –

Mieszkanka -nie, ale pośrednio tak . (dz. 186/1) To jest ta działka , którą sobie szkoła przywłaszczyła stawiając płot. Dlatego siostra mieszkanki chciała dowiedzieć się kiedy działka została wpisana do księgi wieczystej. Bo skoro Gmina jest w stanie zapłacić 60 tys. za kawałek drogi, żeby był trzeci przedszkola to dlaczego siostra nie mogłaby uzyskać przez zasiedzenie, czy odkupić tego terenu, bo ona nie jest przeciwna. Tylko z nią nikt nie ustalał. Nie rozmawiał, a stwierdzono, że z nią nie da się dogadać, choć ona ze wszystkimi dokumentami przychodziła do Urzędu Gminy, bo nie ma żadnych dokumentów. Oni mają wszystkie od czasu pożaru.

- Radny Robert Kaldonek zadał pytanie Radnej A. Szumiacie, wobec powstałej dyskusji odnośnie zobaczenia tej działki, część radnych sugerowała, że byli na tej działce - czy Radna była na tej działce i czy widziała, jaki tam stoi budynek, czy jest murowany z cegły czy suporeksu, czy jest kryty eternitem czy blachodachówką.

- Radna A. Szumiata uważa, że dokładnie temat tej działki był omówiony na komisji, bo wszyscy się zgodzili, że jest taka potrzeba i wszyscy zagłosowali na „tak”. Uważa, że skoro były wątpliwości, bo rozumie wątpliwości Radnych, to należało się komunikować i tam pójść, choćby wczoraj i dzisiaj zupełnie inaczej wyglądała by dyskusja. Nie ma problemu w tym, że o czymś rozmawiamy, tylko jest kwestia, jak rozmawiamy. Pytała, czy naprawdę chcą Radni, żeby tutaj były kłótnie, żeby tutaj była później taka nieprzyjemna atmosfera? To jest przykre. Bardzo chętnie obejrzałaby ją z Radnymi, czy to we wtorek czy wczoraj, ale czy dzisiaj byłoby konieczne żeby tak ze sobą rozmawiać.

Radna chętnie porozmawiałaby również z mieszkanką, ale był na to czas. Być może jeszcze jest.

- Mieszkanka próbowała rozmawiać z Wójtem, ale był zajęty i nie miał czasu. I ona po prostu, naprawdę i jej siostra nie ma nic przeciwko.

- Wójt zapytał, kiedy Pani próbowała się spotkać.

Stwierdziła, że była próba, ale nie pamięta kiedy. Kontynuując w imieniu własnym i siostry pytała, co Gmina zamierza zrobić ze zobowiązaniem z '93 roku, skoro tak chętnie kupuje

różne rzeczy. Druga sprawa to jest zrobione ogrodzenie i teoretycznie jest zostawiona komórka z toaletą wyjściową, tylko nie można się tam dostać. Proponowałyby zobaczyć. Pani nie podoba się podejście urzędników. Sugerowała spotkanie ze wszystkimi zainteresowanymi, prosiła o to Wójta. Pytała, czy siostra dowie się pod jakim numerem księgi wieczystej jest ta działka, jeżeli jest nie tak dawno to ona ma zasiedzenie tego terenu. Nie wie dlaczego nie została poinformowana.

Przewodnicząca zwróciła się do Mieszkankei, że skoro mówi o innej działce, a nie o tej, po której jest ten punkt. i chce, żeby Komisja czy Rada Gminy zajmowała się tą sprawą, o której Pani mówi, to powinna złożyć wniosek do Rady na piśmie. Radni takiej informacji nie mają. Na tą chwilę nie mogą nic powiedzieć, bo nie znają merytorycznie sytuacji dotyczącej tej działki. Przewodnicząca proponowała złożenie pisma. To nie jest ta sama działka, o której mowa w uchwale.

- Wójt wyjaśnił, że dzisiaj jest mowa o innej działce. Radni nie mają dzisiaj precyzyjnej informacji.

- Radna E. Tomaszewska zwróciła się do Radnej A, Szumiaty - wyjaśniła, że sesja jest też po to, min. żeby dyskutować, pewne dylematy, problemy przychodzą w czasie sesji. Jako Radni nie mają zakazu dyskusji. Nikogo nie obrażają i starają się merytorycznie podchodzić do pewnych spraw. Nie jest intencją nikogo, żeby się kłócić. Trzeba rozróżnić dyskusję od kłótni. Trzeba dyskutować, ponieważ to jest konieczne do prawidłowego rozwiązywania problemów.

Druga sprawa – Radna nie bardzo rozumie, czy to znaczy, że te prace, na tej działce, którą chcemy kupić zaczęły się już w czerwcu, czy w lipcu.?

Przewodnicząca wyjaśniła, że mówimy o dwóch różnych działkach.

- Radny B. Rukasz dodał, że to nie ma ze sobą nic wspólnego.

- Radna E. Tomaszewska pytała, czy problem zakupu i poszerzenia przestrzeni dla przedszkola istniał już w czerwcu?

Przewodnicząca poinformowała, że ta działka o której mówi mieszkanka, nawet nie jest sąsiadującą działką.

- Radna E. Tomaszewska powtórzyła- czy problem poszerzenia przestrzeni wokół przedszkola był już w czerwcu.

- Radny P. Kowalski - problem rozpoczął się wtedy gdy gmina uregulowała sytuację prawną i własnościową.

- Radna E. Tomaszewska - No dobrze, ale już gmina, Pan wójt, no wszyscy wiedzieli, Pani dyrektor szkoły, że tutaj planujemy poszerzyć tą przestrzeń. Z tego, co tutaj słyszę, to już od czerwca trwają dyskusje i Pani dyrektor to potwierdziła, że będzie poszerzona

przestrzeń tutaj wokół przedszkola.- A Radni się dowiadują w sierpniu. To jest coś nie tak, ale po to jest dyskusja, żeby pewne sprawy wyjaśnić

- Przewodnicząca oddała głos Wójtowi, żeby wyjaśnił tą sprawę i odpowiedział na pytania.

- Wójt:- zacznę od przedmiotowej działki i sugestii, że to jest tajemnica, że to jest jakaś dyskusja o czymś, czego Radni nie znają. O tych nieruchomościach mówiliśmy już, jak podejmowaliśmy pierwsze kroki odnośnie modernizacji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy, mniej więcej 2 lata temu. Mniej więcej, bo to być może było jeszcze dalej i rozmawialiśmy o tym, że chcemy uporządkować kwestie nieruchomości wokół szkoły, bo temat jest nieuregulowany. Zazwyczaj jest tak, że jak robi się jakąś inwestycję, zaprasza się geodetę i geodeta porządkuje te sprawy nieruchomościowe właśnie przy tej okazji. Tak się zadziało dokładnie w tym przypadku. Temat tych nieruchomości jest znany nam tutaj wszystkim. Też dyskutowaliśmy nieraz o tych kwestiach, dlatego jestem troszkę zdziwiony, że padają tego rodzaju wypowiedzi, ale to już pomijam. Zacznę od tego, dlaczego my to w ogóle robimy. Bo to chyba jest istota rzeczy. Szanowni Państwo robimy to po to, żeby uporządkować kwestie terenu wokół szkoły, ale przede wszystkim, żeby powiększyć ekspozycję dla dzieci, dla pracowników, ułatwić komunikację. Po to parę lat temu podjęliśmy w ogóle temat rozpoczęcia modernizacji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy. Po to zostało zrobione boisko sportowe na tym zwyczajowym placu. Po to została zmodernizowana sala gimnastyczna, wszystkie obiekty, wszystkie elementy, sanitariaty, wnętrza, podłogi, ocieplenie, kotłownia. To, co teraz się zadziało od ulicy Wojewódzkiej, całe wejście, całe bezpieczne wejście wraz z pochylnią dla osób niepełnosprawnych, cały ten mur, który powstał tutaj, to powstało nowe ogrodzenie i szereg, szereg instalacji za grube miliony złotych, które, jak Państwo wiecie, też udało się pozyskać na ten cel. Po to, to zrobiliśmy, żeby ułatwić, żeby usprawnić komunikację. Działka, o której dzisiaj rozmawiamy, jest nam potrzebna do tego, żeby zrobić sprawne wejście od strony Dulęby. Dlaczego? Dlatego, że bardzo często się zdarza, że rodzice zostawiają swoje dzieci od strony ulicy wojewódzkiej i stwarza to realne niebezpieczeństwo, co podnosili i nauczyciele, Pani dyrektor, ale również przedstawiciele policji, którzy zwracali na to uwagę. I też bywały przypadki bardzo niebezpieczne, które też były w rozmowach czy z rodzicami, czy z dyrekcją szkoły podnoszone. Stąd też podjęliśmy temat, że jeżeli będziemy modernizować ulicę Dulęby, kompleksowo modernizować ulicę Dulęby, również zadbamy o to, aby zrobić zorganizować bezpieczne wejście, bezpieczne wejście dla naszych latorośli. Jak Państwo wiecie, tych dzieciaków w przedszkolu jest dużo. W zasadzie jest to maksymalna ilość w tym momencie setka dzieci. W związku z tym jest to naprawdę ogrom. Wyobraźcie sobie Państwo chociażby poranną komunikację, jak to wyglądało przy drodze wojewódzkiej. Dwa dni temu była tu Pani dyrektor i sama mówiła o tym, że ten wjazd, tak zwany do przedszkola, no to on był przede wszystkim zaplanowany do takiej komunikacji technicznej. Dowóz żywności, dowóz innych rzeczy, które są niezbędne do funkcjonowania przedszkola, natomiast tutaj

jest jakby taki naturalny, naturalne wejście, powiedzmy, do szkoły. Tym bardziej, że mamy tam ustanowioną służebność, chcemy z tego terenu po prostu skorzystać. I dlatego też podjęliśmy rozmowy z właścicielami nieruchomości, o której rozmawiamy. Metraż tej nieruchomości, to 172 m², z czego na tej działce również usytuowany jest budynek techniczny, budynek użytkowy, nazwijmy to, o powierzchni ok. chyba 60 m². I to tak naprawdę wszystko. Dokonaliśmy wyceny tej nieruchomości. Wycena opiewa na 47 tys. zł. Pan właściciel, a właściwie Państwo właściciele, bo jest tam 2 współwłaściciele, wyrazili zgodę do zbycia tej nieruchomości. Ustaliliśmy kwotę zakupu 52 tys. zł. I o to tak naprawdę jest do Państwa prośba. To jest istota dzisiejszej uchwały. Uchwała brzmi, jest to wyrażenie zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz gminy Wąwolnica. Wyrażenie zgody, czyli Państwo albo wyrazicie, albo nie wyrazicie zgodę na, mam nadzieję, że wyrazicie zgodę na to, żeby szkoła po prostu uzyskała bardzo sprawną komunikację i naprawdę bardzo zyskała, jeżeli chodzi o te walory związane z bezpieczeństwem. I to jest jakby cała historia tej sytuacji. Jestem trochę zdziwiony, że Państwo stawiacie to w takim kontekście tajemnicy czy jakiegoś tutaj odkrycia, że nagle ta działka się pojawiła, bo wielokrotnie rozmawialiśmy o tematach szkolnych. Państwo też interesujecie się tymi kwestiami i myślę, że dobrze wiecie o tym. Ale to chyba o inne kwestie chodzi, niż kwestie tak naprawdę tej nieruchomości. Padły tutaj też takie informacje, tutaj z Pani ust, mieszkanki, że nie było zebrania, nie było spotkania. Jak Pani pozwoli, to się odniosę do tego. Szanowni Państwo, w kwestiach nieruchomości zawsze, ale to absolutnie zawsze kontaktujemy się indywidualnie z każdym właścicielem poszczególnych nieruchomości. I tak było w tym przypadku. Wysyłaliśmy informacje, powiadomienia.

- Wójt odniósł się również do wypowiedzi mieszkanki, bo go zaskoczyła, że cytuję, nie mamy aktu własności, nie ma żadnych dokumentów. - My na tą nieruchomość, o której Pani, troszkę zbiegnę z toru, mamy jakby własność jest. Jest księga wieczysta.

Mieszkanka - To dlaczego siostra nie została poinformowana o numerze tej księgi wieczystej. Tylko, że dostała odpowiedź, że gmina nie jest właścicielem tej działki. To po prostu nas zaskoczyło.

- Wójt - pozwolę sobie tylko dokończyć, jesteśmy właścicielami nieruchomości, o których rozmawiamy. I nie przypominam sobie sytuacji, żeby pracownicy czy to na zlecenie, czy pracownicy gminy wchodziłi, czy poruszali się po nieswoich nieruchomościach. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że przez wiele lat mieszkańcy mieli taką świadomość czy wrażenie, że jest to w ich zasobach majątkowych. Natomiast po działaniach geodezyjnych jasno widać, że jesteśmy właścicielami tych nieruchomości, również tej, o której tutaj Pani wspomniała.

- Wójt zaproponował, żeby pracownik merytoryczny, który dysponuje wiedzą na ten temat, odpowiedział odpowiedział na te pytania

Monika Lenarciak – odniosła się do pisma dot. księgi wieczystej, której rzekomo Gmina nie podała. Przedstawiła pismo to, które dostaliśmy od siostry Pani i tu jest wyraźnie napisany numer działki. I ta działka, to jest działka nie gminna, tylko to jest działka Pani siostry. I tylko o tej działce była mowa. Więc dostała Pani siostra taką odpowiedź, że nie możemy udzielić informacji o numerze księgi wieczystej, bo się to zapytanie tyczyło jej działki. Nie pytała o działkę gminną. I na taki wniosek dostała odpowiedź.

- Mieszkanka odniosła się do słów Wójta o zaproszeniu do rozmów, twierdziła, że jej siostra oprócz dwukrotnego nakazu rozbiórki komórki nigdy nie była proszona do Urzędu Gminy żadnym oficjalnym pismem. Przychodziła sama z własnej woli. Albo się jej udało porozmawiać, albo się nie udało. Mieszkanka pytała też, czy jej siostra ma szansę dowiedzieć się pod jakim numerem księgi wieczystej jest ta działka, która została zabrana i dlaczego została zabrana w całości. Tam był podział na trzy działki administracyjne. Po pożarze nie było mowy o zabranii. Rodzice mieszkanki od „55 roku są właścicielami trzech części działki. To jest po najmniejszej linii oporu. Teraz łaskawie jest zrobione dojście do komórki ale nie po skosie, tak jak myślała, że spokojnie jest dostęp, ale jest jakiś łamaniec. Padają decyzje o kupnachs ale nie ma mowy o rozmowach normalnych. Jeżeli sprawa dotyczy trzech konkretnych rodzin, to nie rozmawia się indywidualnie. To nie był wielki problem zrobienia spotkania. Należało zrobić spotkanie i powiedzieć, że były takie plany i teraz wdrażamy je w życie. Można było po ludzku z tego wybrnąć., a nie tak jak zostało załatwione. Za tą komórką jest toaleta i powinno być tam dojście. Sugerowała, że Wójt nie jest tego świadom, bo nikt tej działki nie oglądał i nikt się siostry nie pytał.

- Przewodnicząca ponownie poprosiła, żeby mieszkanka jak chce, żeby Rada zajęła się tym tematem zwróciła się z wnioskiem na piśmie do Biura Rady Gminy. Wówczas Rada będzie zajmowała się tym tematem, ponieważ teraz nie posiadamy odpowiednich informacji. Chcieliby na spokojnie zapoznać się z materiałami dotyczącymi tej sprawy.

Mieszkanka pytała również, w odniesieniu do planowanego zakupu działki, dlaczego nie jest taka decyzja podjęta, jak jedna z zainteresowanych osób dostanie wyrok sądu. Jej zdaniem należałoby poczekać na wyrok sądu, a dopiero potem kupować działkę.

- Wójt zwrócił się z prośbą o precyzyjne wypowiedzi - Użyła Pani takiego zwrotu, działka została zabrana. Szanowni Państwo, my nic nikomu nie zabraliśmy, jesteście prawowitym właścicielem nieruchomości i trzymajmy się tych prawideł. Ja rozumiem, że ta nieruchomość, teraz nie rozmawiamy oczywiście o nieruchomości, która jest przedmiotem punktu. Ale ja sobie zdaję sprawę, że jest pewna historia tej nieruchomości. Był pożar, były pewne ustalenia szkolne. I ja to absolutnie rozumiem. Rozumiem te emocje, bo to jest jakby oczywiste. Natomiast naprawdę prosiłbym, żeby posługiwać się precyzyjnie tym, jakie są zapisy w księdze wieczystej. My nikomu nic nie zabraliśmy, poruszamy się tylko i wyłącznie w ramach własnej własności. I chciałbym, żebyście Państwo radni, szanowni Państwo, którzy nas słuchają, goście, mieli tego pełną świadomość. Pracownicy w swej urzędniczej pracy nie posługują się emocjami tylko tym, co stanowią przepisy i

tym, co jest zapisane w dokumentach. I naprawdę prosiłbym, żeby się tym literalnie posługiwać. Odnośnie tego, co również przed chwilą Pani powiedziała odnośnie wyroku sądu, to dotyczy zupełnie innej nieruchomości i naprawdę prosiłbym, żebyśmy naprawdę rozmawiali o konkretnych sprawach. Jeżeli jest taka wola, żeby się tą sprawą zająć, wystarczy złożyć wniosek, żebyśmy się zapoznali ze szczegółami i taką ścieżkę obierzemy. Od tego jesteśmy. Jesteśmy po to, żeby załatwić sprawy dotyczące naszych mieszkańców. Natomiast proszę się nie dziwić, że dzisiaj, pojawia się Pani z zupełnie inną sprawą, rozmawiamy w zupełnie innym punkcie i proszę nie być, zacytuję Panią, nie być w szoku, bo to wynika tylko i wyłącznie z tego, że też nie byliśmy przygotowani na dyskusję o tej nieruchomości. Prosił o złożenie wniosku, żeby zająć się tą sprawą.

- Mieszkańca - Tylko Pan wójt po prostu powiedział, że został zabrany. Owszem, no używa się takich określeń, ale to nie ze złej woli. Tym bardziej, że nigdy ani moi rodzice, ani moja siostra nie jest temu wszystkiemu przeciwna. Po prostu jest zbulwersowana troszeczkę samym sposobem załatwiania tej sprawy, i tutaj chciałabym, żebyście mnie Państwo zrozumieli. Tu nie chodzi o to, że Państwo chcecie to przedszkole itd., że jesteście właścicielami tej działki etc. Tylko po prostu sposób załatwiania, ludzkie traktowanie obywateli.

- Radny Michał Sadurski- zgadza się z Wójtem, że trzeba zadbać o bezpieczeństwo dzieci. Jest to bardzo ważne. - Tu się przychyła nawet do zakupu tej nieruchomości, ale zachowanie Państwa radnych i tutaj ogólnie niektórych osób, na te pytania w ogóle, to jest tak, jakby diabła święconą wodą oblać. Tak naprawdę, to jest dziwne, dla mnie, aż absurdalne. Nawet to głosowanie o przerwę, no tak naprawdę wystarczyłoby 20 minut, no minut, no 15 minut. Teraz jeszcze słyszymy o sprawach sądowych w okolicy też nie wiadomo o jakie działki chodzi. Na komisji tak jak, ja czułem presję, że mamy mało czasu. Musimy szybko decydować się na zakup tej działki. To chyba tak nie powinno być.

- Przewodnicząca Rady - ale nie presję, że czas, że musimy kończyć, tylko Państwo radni sami mówiąc mi dzisiaj, że, bo nie poszliśmy, dlatego, że była godzina 20:00. Do mnie to nie przemawia, bo było o tej 20:00 pójść na tę działkę i zobaczyć, jeżeli byliście Państwo zainteresowani.

- Radny Michał Sadurski – sam Pan Wójt powiedział, że urzędnicy nie powinni chodzić po prywatnych nieruchomościach.

- Przewodnicząca - Akurat na części byśmy stali tej, która nie jest prywatną własnością.

- Radny Michał Sadurski zwrócił się do Rady słowami, że będą głosować jak uważają, on będzie głosował przeciwko. Dla niego sprawa jest dziwna i pomimo, że początkowo na komisji był „za” to po przemyśleniu sprawy, uważa, że nie tak powinni pracować. Powinni mieć wpływ na decyzje, brać udział w tych decyzjach chociażby obecnością a nie tylko ręką do góry. Bo to chyba nie po to nas mieszkańcy wybrali, żebyśmy byli tymi chorągiewkami, automatami do głosowania.

- Przewodnicząca - odnosząc się do Pana wypowiedzi, czy Pan mi zarzuca, że materiały na komisję nie zostały przesłane w odpowiednim terminie?

- Radny M. Sadurski - Nie.

- Radna Alina Szumiata - Ja się chciałam odnieść tutaj do tej wypowiedzi, zresztą wcześniejszych też. Proszę Państwa, komisję mieliśmy we wtorek. Ja rozumiem Państwa wątpliwości, ale mieliśmy całą środę. Tak, jak mówiłam, mamy założony komunikator. Wystarczyło napisać, słuchajcie, mamy wątpliwości, jedźmy tam. Każdy z nas by bardzo chętnie tam pojechał. A to, co się dzisiaj wydarza na sesji po raz kolejny, bo to jest kolejna sesja, kiedy jest konflikt, to naprawdę rodzi między nami niezgodę i utrudnia potem każdą kolejną pracę. Ja nie chcę brać udziału w takich igrzyskach, które tutaj się tworzy naprawdę, bo jesteśmy dorosłymi ludźmi, rozmawiamy ze sobą kulturalnie, grzecznie i z szacunkiem do każdej osoby. Nie chodzi o to, że zadajemy pytania, że mamy wątpliwości. Bardzo dobrze. My jesteśmy tutaj po to właśnie. Ale odnosimy się do siebie grzecznie. Nie, bo wie Pan to, co się tutaj dzieje momentami dla mnie to jest przerażające. I uważam, że powinniśmy byli się spotkać, jeżeli padł taki pomysł. Jeżeli mieliście Państwo wątpliwości, wychodząc stąd, trzeba było spotkać się wczoraj i pójść na tę działkę, stanąć, porozmawiać, podzielić się wątpliwościami, a nie tworzyć dzisiaj tutaj takiej atmosfery, jaka się wytworzyła. Bardzo przykro. I tutaj Pani, bardzo dobrze, że Pani wystąpiła. My się bardzo chętnie zajmemy tą sprawą

- Przewodnicząca przypomniała, że na komisji, o której mówimy, która odbyła się we wtorek, była również Pani dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, która ewentualnie zapewne miała klucze ze sobą i bez problemu wszedłby Pan na działkę przedszkolną i obejrzał działkę, która Pana interesuje.

- Radny Michał Sadurski nie odczuwa, żeby kogoś obrażał.

Dyskusja odnośnie sposobu wyrażania i odnoszenia się do siebie podczas sesji.

- Radny Bartłomiej Rukasz uważa, że niewątpliwie musimy uregulować i uporządkować stan prawny tych wszystkich działek, bo jak widać tutaj są problemy, tutaj właśnie z naszym mieszkańcem. I nie chcemy powtórzyć tych problemów z przeszłości, bo mieliśmy również przy przedszkolu też zawirowania z nieruchomościami, że ktoś zasiedział, ktoś wziął. Więc chcielibyśmy po prostu mieć wszystko klarowne i nie wchodzić komuś. I też druga sprawa, jeśli chodzi o nakaz rozbudowy tej Pani, tam jakieś rozbiórki. Radni nie byli uczestnikami tych rozmów, nie było żadnej umowy między Pani rodziną. Nie wiem, kto tam był wtedy właścicielem, właścicielem a urzędem. My mieliśmy już takie, no kolokwialnie mówiąc, miny, że ktoś kiedyś obiecał z urzędników, a my mamy to spełnić. Nie było żadnej umowy i my mamy po prostu na głos, że tak powiem, uwierzyć, że takie były.

Mieszkanka - Tutaj chodziło mi tylko o to, że w momencie, gdy przychodzi geodeta powinien rozmawiać z moją siostrą. –

- Radny B. Rukasz- my patrzymy tutaj zerojedynkowo, my patrzymy na mapie. Nie jesteśmy urzędnikiem, który tam chodzi, nie jesteśmy geodetą.

Dyskusja na temat zasad prowadzenia prac geodezyjnych i wykonywanych pomiarów.

Radny podsumowując uważa, że należy kupić tą działkę, chociażby ze względów bezpieczeństwa. Nawiązał do wspomnianego pożaru, Obecnie, gdyby zaistniała taka sytuacja, jeżeli w przedszkolu wybuchłby pożar. To do ewakuacji jest setka dzieci. Odnośnie tego, że nie byli z komisją na działce. Zdaniem Radnego temat został zreferowany, od tego mają referentów, czy urzędników. Odnośnie ceny, może jest trochę wygórowana, ale było wspomniane, że jest zainteresowanie tą działką.

- Radna Sylwia Musiatowicz – wyraziła konkluzję, na przyszłość prosi o współpracę, od 40 min. jest rozmowa, a gdyby tak, jak prosiła 10 min. poświęcić z tego czasu, pójść i zobaczyć, uniknęli by tych rozmów. Wrócili by i zagłosowali. Blokada spowodowała tak długie rozmowy i boksowanie się stron. A to wyjaśniłoby kwestię w całości i w tej chwili już byśmy byli po głosowaniu.

- Wójt zwrócił się do Radnych - Przypomnę, że Państwo teraz jesteście przed podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości. My jej jeszcze nie nabywamy, bo to nie jest jeszcze ten moment. Współwłaściciele też mają pewne przemyślenia, co do zbycia tej nieruchomości. Podpisany jest protokół uzgodnień, który pokazuje za ile ewentualnie tę nieruchomość zakupimy. I mam taką propozycję. Państwo dzisiaj, jeżeli oczywiście wyrazicie zgodę na to i podejmiecie uchwałę, nie ma problemu, możemy podjechać, zobaczyć i jest w każdym momencie możliwość, żeby z tego zakupu się wycofać. Jeżeli Państwo uznacie, że jest to zbytek, że jest to niegospodarność, że jest to niepotrzebne, to możecie również taką decyzję, możemy wspólnie taką decyzję podjąć. Natomiast ze swojej strony prosiłbym, żeby jednak podjąć tę uchwałę, żeby dać nam możliwość na sprawne funkcjonowanie. Jak Państwo wiecie, w miesiącu wrześniu, rozpocznie się duża modernizacja drogi, czyli ulicy Dulęby i chcielibyśmy jakby podjąć również te działania związane z dojściem do budynku szkolnego i chcielibyśmy to zrobić sprawnie, jeżeli oczywiście Państwo wyrazicie zgodę i jeżeli dojdzie do wykupu nieruchomości.

Wobec wyczerpania tematu, Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (10)

Elżbieta Gąsiorowska, Wanda Gąsiorowska, Renata Hejno, Dorota Kolibska, Przemysław Kowalski, Bartłomiej Rukasz, Monika Stadnicka, Ewelina Stefaniak, Alina Szumiata, Iwona Taborek

PRZECIW (2)

Michał Sadurski, Elżbieta Tomaszewska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Robert Kałdonek, Sylwia Musiatowicz

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Monika Wargocka

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr IV.30.24 w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica została podjęta.

Ad.10. Interpelacje i zapytania radnych.

Nikt nie złożył interpelacji ani zapytań na piśmie .

Ad.11. Wolne wnioski i informacje.

Przewodnicząca poinformowała, że przybyli mieszkańcy, którzy by chcieli zabrać głos. Przypomniała również, że sesja jest nagrywana i będzie publikowana. Zwróciła się również z prośbą, żeby nie wymieniać, nie używać żadnych imion, nazwisk sąsiadów osób zainteresowanych.

- Głos zabrała mieszkanka, powitała Radnych i Wójta, na sesję przybyła w sprawie kanalizacji na ul. Kębelskiej. Pan Wójt z tamtą poprzednią Radą obiecał, że będą zmiany w tym roku. Tych zmian nie ma. Mieszkanka dwukrotnie wymieniała pompki, poniosła duże koszty w związku z wymianą pompek. Do kogo ma się zwrócić o ich zwrot. Po kolejnej awarii uznała, że prawdopodobną przyczyną tych usterek jest to, że instalacja nie jest właściwie zabezpieczona i na połączeniu kabli ulega zamoczeniu, co jest przyczyną jej uszkodzenia. Owinięcie kabli taśmą, zdaniem mieszkanki jest niewystarczającym zabezpieczeniem. Uważa, że w zakresie Gminy albo gospodarki komunalnej jest zabezpieczenie instalacji.

Druga rzecz dotyczy przyznanej dotacji na zakup beczki, która nie została zakupiona. Fekalia są wylwane na posesję a następnie trafiają do źródła i tą wodę pijemy, bo i ona się nie wyfiltruje... Mieszkancka pytała kiedy będzie zmiana na ul Kębelskiej, miała być robiona w tym roku. Oczekuje działań i rozwoju zwłaszcza w kontekście bycia miastem.

- Wójt udzielił odpowiedzi, jak już w sprawozdaniu mówił, zostały podjęte działania odnośnie przebudowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zarzeka i Wąwolnica. Ten temat został podjęty, zgodnie z tą intencją i rozmową, która już wielokrotnie na zebraniach się pojawiała, czyli te słynne pompki, które sprawiają mieszkańcom tyle problemów. W tym momencie dokonaliśmy działań koncepcyjnych i przygotowujemy się do zlecenia, a właściwie już jest zlecona dokumentacja techniczna na to zadanie. Na tę okoliczność, potrzebne było uzyskanie zgód od mieszkańców, których problem pompek dotyczy. Mamy już wszystkie zgody oprócz czterech mieszkańców, od których jeszcze tych zgód. na działania z tym związane nie mamy, ale mimo to ta dokumentacja techniczna została zlecona. Po prostu projektant będzie musiał sobie, nawet jeżeli nie uzyskamy tych zgód z tym poradzić. Działania zostały podjęte. Należy też wiedzieć, to jest też trudne zadanie, bo dotyczy starych instalacji, które kiedyś zostały zaprojektowane i do każdej instalacji trzeba podejść indywidualnie. Po to też są te zgody, żeby można było się tam dostać i sprawnie działać. Odnośnie - dotacji przyznanej na zakup beczki asenizacyjnej. - Myśmy zabezpieczyli kwotę 20 tys. zł na zakup, i taka była intencja, żeby tę beczkę kupić. Natomiast w ostatnich dniach Pan kierownik zgłosił awarię, uszkodzenie trwałe urządzenia typu WUKO, które wymaga natychmiastowej wymiany. Znalazł takie urządzenie, które mieści się dokładnie w tej kwocie 20 tys. zł i zaproponowaliśmy tutaj w zmianach, żeby w pierwszym rzędzie kupić to WUKO. Natomiast jeżeli chodzi o beczkę asenizacyjną ją kupimy, tylko trzeba chwilę uzbroić się w cierpliwość. Natomiast tak, jak bodajże, w zeszłym roku było to zebranie w Domu Kultury, czy 2 lata temu rozmawialiśmy o tym, Państwo chcieliście żebyśmy tego zakupu dokonali i dokonamy tego zakupu. Tak że tutaj proszę się tylko uzbroić w cierpliwość. My idziemy, po kolei. Odnośnie rozwoju i odzyskania praw miejskich – my to czynimy. Wójt kontynuując przywołał prowadzone inwestycje, chociażby planowana przebudowa ulicy Dulęby oraz szereg prac modernizacyjnych, które już zostały dokonane wokół rynku, bo tutaj też pojawiła się informacja, dlaczego rynku nie robimy. W pierwszym rzędzie, zdaniem Wójta dobrzy gospodarze powinni zadbać o to obejście. A tą wisienką na torcie ma być to, co jest w środku. I tak, jak zaczęliśmy od modernizacji chociażby ulicy Partyzantów, Bełżyckiej, Świniego Dołu, 3 Maja, budynków użyteczności publicznej, straży pożarnej, szkoły, oczyszczalni ścieków. Można wiele wymieniać, W każdym razie staramy się dbać o to dobro publiczne i to, że odzyskamy prawa miejskie, również determinuje do tego, żeby ta przestrzeń publiczna wyglądała jak najlepiej. Stąd też chociażby ta gorąca dyskusja, za którą dziękuję wszystkim radnym, bo jest to ważne, żeby rozmawiać i spierać się. Spór jest istotą samorządu. Tak więc odpowiadając literalnie: pompki: robimy, wóz asenizacyjny: chwilę czekamy.

- Przewodnicząca doprecyzowała wypowiedź Wójta, że modernizacja sieci kanalizacyjnej nie dotyczy ul. Dulęby i Kębelskiej dotyczy Zarzeki. Od mieszkańców Dulęby i Kębelskiej nikt nie chciał zgód, bo nie podlegają pod ten projekt.
- Przewodnicząca oddała głos Mieszkańcowi, który poruszył kilka tematów. Odniósł się do problemu kanalizacji, którego nikt nie chce rozwiązać. Wyraził swoją opinię odnośnie działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej. Kolejny problem, o którym poinformował Radę to zaburzenie stosunków wodnych przez jednego z mieszkańców Zarzeki, który nawiózł ziemię i zasypał część swojej działki- łąki, naruszając stosunki wodne na gruncie. Mieszkaniec wnioskował, żeby usunąć tą ziemię.- Odczytał pismo Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, które odsyła mieszkańca do Wójta, jako organu właściwego do przeprowadzenia spraw, dotyczących zmiany ukształtowania terenu poprzez nawożenie mas ziemnych, a co za tym idzie zmiany stosunków wodnych.

Zwrócił uwagę na problem, że kiedy rzeka staje przy starym młynie, no ta woda sobie pędzi koło niego. Prosił o podjęcie działań w tym zakresie, bo Wójt zamiecie pod dywan. Wyraził również żal o to, do Pani Sołtys.

Ponadto mieszkaniec zwrócił uwagę, że za dwa dni będzie pielgrzymka, a wieś jest zasypana ziemią, kostkami bruku - zachęcał Radnych do odwiedzenia terenu, żeby zobaczyć. Taki stan źle świadczy o gospodarzach.

Kolejna sprawa - mieszkaniec rozbił samochód na drodze, bo było 20 cm różnicy. Starł się to wyjaśnić, ale został odesłany.

Kolejny temat, to kanał pod strażą, który miał łapać wodę i nie spełnia swojej roli. Powiedziano mu, że to zostanie poprawione.

- Mieszkanka pytała, czy ta działka, co jest ten drewniany pawilon naprzeciwko szkoły, to jest sprzedana, bo jej się wydaje, że taka działka przydała by się gminie.

Wójt udzielił odpowiedzi, - że jeżeli chodzi o tą działkę z tzw. Pawilonem naprzeciwko szkoły jak się wjeżdża do oczyszczalni ta nieruchomość to ona nie należy do zasobów gminy Wąwolnica. W związku z tym, nie ma wiedzy czy została sprzedana, nabyta, czy podzielona, czy co tam jeszcze zostało z nią zrobione, ponieważ, to nie jest nieruchomość gminna.

Wójt zachęcał ponieważ w przestrzeni publicznej pojawia się wiele takich informacji domniemanych potocznie zwanych plotkami, żeby jak pojawiają się takie domniemane informacje odnośnie nieruchomości żeby kontaktować się z urzędem. Mówi o tym również w kontekście ostatnio podejmowanej uchwały. Dzisiejsza dyskusja na sesji odnośnie chęci nabycia nieruchomości też w ocenie Wójta powinna się też inaczej odbyć. Jest to lekcja na przyszłość, żeby zupełnie inaczej te sprawy załatwiać.

- Wójt udzielił odpowiedzi mieszkańcowi, odniósł się również do zarzutu „wyrzucenia mieszkańca z Rady Gminy”- mieszkaniec twierdził, że został mu odebrany mandat przez „szefa wójta” byłego wojewodę, zanim został skazany wyrokiem sądowym.

Wójt prosił o precyzyjne wypowiedzianie się. Były wojewoda nie był i nie jest jego szefostwem. Mandat został Radnemu wygaszony.

Odnosnie nawiezionej ziemi - mamy tę informację. Będzie komisja, która to sprawdzi i będzie to weryfikować. Pracownik, który się tym zwyczajowo zajmuje, w tym momencie jest na urlopie tuż przed odejściem na emeryturę. Nowy pracownik przyjdzie w poniedziałek 2 września i zajmie się tą sprawą. Więc tutaj nie ma mowy o tym, żebyśmy o sprawie nie wiedzieli .

Odnosnie uszkodzonego samochodu- zdarzenie miało miejsce na drodze powiatowej. Zwyczajowo zwracamy się do właściciela drogi i w tym przypadku wypadałoby zwrócić się do Zarządu Dróg Powiatowych o rozpatrzenie skargi czy wniosku o przyznanie odszkodowania zadośćuczynienia.

- Wójt zapytał mieszkańca o sprawy zamiecione w ciągu 10 lat pod dywan. – mieszkaniec powiedział, że pewnie wszystkich rzeczy nie wyjaśnimy, ale ma odpowiednie kwity i postara się. Ma nadzieję, że Wójt wystąpi do sądu, że mieszkaniec go oczernia i wtedy spotkają się w sądzie. Ma nadzieję, że czym szybciej, tym szybciej te rzeczy ujrzą światło dzienne.
- Wójt ponowił pytanie o zmiatanie spraw pod dywan. Chodzi o wskazanie spraw, które jego zdaniem Wójt zmiotł pod dywan. Jeżeli chodzi o sąd, to chętnie się tam spotka z mieszkańcem, wierzy że w sposób sprawiedliwy oceni każdą sytuację.
- Mieszkaniec wymienił sprawę działania ZGK i wykonania przyłącza pod Kazimierzem. Mieszkaniec twierdził, że dotarli do władz te rzeczy i nic z tym nie zrobili.
- Radna/Sołtys Elżbieta Gąsiorowska – pytała mieszkańca, czy kiedykolwiek zwracał się do niej z problemem wywiezienia ziemi.

– Mieszkaniec powiedział, że nie, bo wiedział, że niewiele z tym zrobimy dlatego poszedł do Gminy, uważa, że powinna to widzieć jak codziennie chodzi., Gmina powinna wystąpić do sołtysa, że takie rzeczy się dzieją. Liczył, że urzędnicy to rozwiążą, a urzędnicy nie rozwiązali. Sugerował zaproszenie Radnych na drogę.

- Radna E. Gąsiorowska potwierdziła, że zaprosi, że jest dużo rzeczy do zrobienia.
- Radny Michał Sadurski pytał na jakim etapie jest przygotowanie dokumentacji, dotyczącej chodnika w Celejowie. Pytał również o to, czy są, bądź były jakieś prowadzone rozmowy z Wójtem Końskowoli w sprawie remontu drogi ze Stoku do Strychowca? Z jego wiedzy wynika, że przed wyborami było pismo władz Końskowoli, którzy deklarowali chęć partycypacji w tej inwestycji drogowej. Pytał, czy jest już znany dokładny termin tego spotkania, żeby ewentualnie pytać o jego przebieg.

- Wójt - Odnosnie dokumentacji na chodnik w Celejowie, my czekamy na spotkanie z Zarządem Dróg Wojewódzkich, ponieważ w okresie wakacyjnym nie mieliśmy takiej możliwości. Tak, jak już wcześniej Wójt mówił, otrzymaliśmy warunki wykonania tego

chodnika, warunki, które są bardzo kosztowne i bardzo trudne finansowo do spełnienia. Stąd też uzgodniliśmy, że zanim rozpoczniemy jakiegokolwiek prace projektowe, zrobimy takie konsylium eksperckie w Zarządzie Dróg Wojewódzkich na ten temat i takie spotkanie w najbliższych dniach się odbędzie. Mieszkaniec pytał, czy już wiadomo, kiedy to spotkanie będzie

Oдноśnie kwestii drogi, Wójt jest w bardzo ścisłym kontakcie z Panem sołtysem, który jest od początku bardzo mocno zaangażowany również w to zadanie. Z Panem wójtem Końskowoli mamy ustalenie, że wspólnie to zrobimy. Wójt podkreślił, że należy wziąć pod uwagę, że niedawno były wybory w Końskowoli, jest nowy wójt, z którym też rozmawialiśmy na ten temat, musiał się w pierwszym rządzie zająć takimi fundamentalnymi sprawami. Natomiast sprawa jest jak najbardziej aktualna i wspólnie podejmiemy temat remontu tej drogi. Podczas komisji drogowej, zobaczą tą drogę, muszą też wiedzieć, że ta droga to jest taki osobliwy temat, ponieważ nieruchomości należy do gminy Końskowola. Natomiast tam mieszkają tylko nasi mieszkańcy. Więc mówiąc krótko, jest to taka dobra wola wójta gminy Końskowola. Z jednej strony obowiązek, ale z drugiej strony wiadomo, że on tam nie ma swoich mieszkańców, ale ta współpraca z poprzednim i z obecnym wójtem jest bardzo dobra, więc to zadanie również będzie wykonane.

Oдноśnie spotkania z Zarządem dróg – Wójt odpowiedział, że jeszcze nie ma terminu, Wójt chciałby jak najszybciej, ale był okres wakacyjny, to była główna przeszkoda. Chcielibyśmy w przyszłym tygodniu umówić spotkanie.

- Głos zabrała była mieszkanka Wąwolnicy, biorąca udział w sesji. przedstawiła swoje spostrzeżenia na temat obrad. Uważa, że dyskusje odbywają się o nas bez nas. Życzyła mieszkańcom, żeby byli bardziej wysłuchiwani. Sugerowała więcej spotkań z ludźmi, których sprawa dotyczy. Jej zdaniem załatwianie spraw było karygodne. Zarzucała, że Wójt wszystko ubierze w piękne słówka, a to takim nie jest.
- Radny Przemysław Kowalski zapytał o drogę powiatową na Polkowszczyznę. Tam są straszne doły. Po opadach deszczu stoi woda i jezioro się robi, Nawet jak jest sucho, to ta droga nie jest przejezdna. Zaproponował, żeby spróbować porozmawiać i skorzystać z tej ziemi, po remoncie drogi powiatowej, która została zeskładowana na placu targowym, może dałoby się porozmawiać i tą ziemię przewieźć, podnieść tą drogę i utwardzić. Równanie tam niewiele daje , bo droga jest zadołowana.
- Wójt odpowiedział, że to jest droga powiatowa, w którą nie można za bardzo ingerować. Sugerował, żeby napisać pismo . Wójt zadeklarował, że również się pod nim podpisze. Natomiast ziemią zawiaduje firma, która przebudowuje drogę powiatową, być może na poziomie pewnych uzgodnień dałoby się to zrobić. Mimo wszystko sugerował napisanie pisma do Zarządu Dróg Powiatowych, żeby w jakiś, nawet taki tymczasowy , naprawili tą drogę. Swoją drogą po sesji Wójt zadzwoni do Pani Dyrektor Zarządu Dróg i poprosi o interwencję w tej sprawie.

- Radny Przemysław Kowalski w kontekście nadchodzących dni Wąwolnicy, poruszył temat zalegającej ziemi na targowicy pozostającej po remoncie drogi powiatowej. Może ta firma ma z tym problem, gdzie ja wywieźć. .
- Wójt prosił już kierownika, przy okazji chociażby dożynek powiatowych, aby też uprzętać ten teren, żeby zabierać już te elementy mechaniczne, czyli te maszyny, urządzenia, samochody, koparki i również tą ziemię - to się dzieje, ale jeszcze dodatkowo po sesji Wójt zadzwoni jeszcze do kierownika, żeby sprawniej to przebiegało to uprzęcanie terenu.. Zawsze stara się na bieżąco reagować jak Radni zwracają się o interwencję i próbować rozwiązywać sprawy tak szybko, jak się da.
- Radny Robert Kałdonek zadał 3 pytania - pytał o:
 - nowo otwartą myjnię samochodową, czy ta myjnia ma swój jakiś zbiornik na te ścieki, czy te ścieki będą wędrować do naszej oczyszczalni.
 - w związku z licznymi pytaniami mieszkańców pytał o inwestycję na skrzyżowaniu Karmanowic z Celejowem, po lewej stronie. Inwestor zaczął wykonywać jakieś prace, ogrodził teren, natomiast nie ma tam żadnej tablicy informacyjnej, co tam będzie, mieszkańcy pytają, czy są zgody, czy gminie coś wiadomo na temat tej inwestycji. Zostały zakopane tam zbiorniki na szambo, rozłożona elektryka.
 - odnośnie sprawozdania, bo Wójt mówił, że wszystkie drogi te wszystkie drogi w Kolonii Wąwolnica, dofinansowanie. Droga w Karmanowicach to historia. Chodzi o drogę na zakręcie koło sklepu Stokrotka. Koszt. 250 tys. Czy do tej drogi było jakieś dofinansowanie, czy gmina się starała, czy to było z naszych środków gminnych.
 - Wójt udzielił odpowiedzi:
 - odnośnie myjni, Myjnia została wybudowana zgodnie z przepisami budowlanymi. Tutaj nie było jakichś tam zastrzeżeń. Wcześniej były zastrzeżenia, co do tej nieruchomości. Ścieki idą do oczyszczalni. Wójt nie ma wiedzy, na ten temat czy mają inną oczyszczalnię.
 - Odnośnie nieruchomości, na zakręcie w Karmanowicach. Nie ma informacji co tam inwestor, prywatna osoba, właściciel tam planuje, są tam jakieś ruchy. Widać, co się dzieje na nieruchomości. Natomiast jest to prywatna nieruchomość i na prywatnej posesji ma prawo właściciel dokonywać pewnych prac. Jeżeli by one budziły jakieś wątpliwości bo być może budzą i mieszkańcy dzwonią to jeszcze nie świadczy o tym, że dzieje się tam coś niedobrego. Jeżeli widzicie Państwo, że coś się dzieje niepokojącego na nieruchomościach, kilka chwil temu rozmawialiśmy o wywózce ziemi na posesję, na łąkę, na teren zalewowy i to jest temat, na który warto zwracać uwagę, bo coś się dzieje, trzeba w jakiś sposób zareagować. Jeżeli tam coś nieprawidłowego się dzieje i Pan Radny uzna, że tak jest, Wójt prosił o konkretne zgłoszenie do niego, czy to specjalnych służb. Jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, który odpowiada za jakieś nieprawidłowości z zakresu prawa budowlanego. Odpowiadając literalnie Wójt nie wie, co tam się dzieje. Właściciel nie mówi nam o tym. Nie złożył żadnego pisma, deklaracji odnośnie nieruchomości.

- Odnosnie drogi, na której obecnie modernizujemy, na tę inwestycję nie ma dofinansowania, jak Pan Radny pewnie o tym wie. Staramy się przy każdej inwestycji otrzymywać dofinansowanie. w zdecydowanej większości, w znakomitej większości udaje się to dofinansowanie otrzymać. Czasami po prostu albo nie ma naborów, albo jest ograniczenie np. jeden wniosek składamy, maksymalnie 2 wnioski. Ta inwestycja akurat jest prowadzona za środki własne. Nie ma na nią dofinansowania.

- Radna Elżbieta Tomaszewska przekazała Radnym materiały dotyczące dróg gminnych, które były przedmiotem prac poprzedniej Rady, podczas których został wypracowany harmonogram modernizacji dróg. Droga, która była wybudowana i która miała być robiona w pierwszej kolejności, na którą była dotacja. Radna spodziewała się tego, jest to kolejny przykład, że można coś komuś obiecać i nie zrealizować i nie wiadomo z jakiego powodu. Radna pytała również o kwestię chodnika. Ostatnie pismo, które widziała w sprawie chodnika jest z ubiegłego roku. Przez rok czasu nie było chwili, żeby sprawę chodnika pchnąć do przodu. A w budżecie mamy zaplanowane 100 tys. zł właśnie na rzecz budowy tego chodnika, czy przygotowania dokumentacji. Radna po raz trzeci ponowiła pytanie. Obiecał Wójt dwukrotnie, że te 100 tys., jeżeli nie będzie wykorzystane na chodnik, będą przeznaczone na inwestycje w Celejowie. Pytała, czy Wójt podtrzymuje tę obietnicę, bo obawia się że nie zdążymy tych 100 tys. wykorzystać na dokumentację czy cokolwiek, odnośnie budowy chodnika.

Radna poinformowała również, że na stronie Gminy Wąwolnica, jest informacja odnośnie realizacji funduszy sołeckich jest to bardzo pożyteczny i ciekawy dokument, w którym są m. in. wskazówki, na co fundusze sołeckie powinny być przeznaczone. We wrześniu będą dzielone fundusze sołeckie jest to odpowiednia pora, żeby zapoznać się z tym dokumentem. Radna wspomniała również o swoich doświadczeniach związanych z przeznaczaniem funduszu na inne cele niż remont dróg oraz wskazówce Wójta by wyremontować 2,5 km drogi z funduszu sołeckiego.

-Wójt udzielił odpowiedzi: temat jest żywy, ale jest bardzo dlatego, że kiedy podejmowaliśmy temat chodnika w Łąkach, bardzo długo również trwała dyskusja, trwały analizy, rozmowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich Zarząd Wojewódzki również przy potencjalnej budowie chodnika brałby finansowy udział. W związku z tym, to nie jest nasza wola. Wójt nie może pojechać do dyrektora, powiedzieć że budujemy chodnik w Celejowie a on ma znaleźć 5 mln., tylko to jest decyzja wspólna.

Dlatego próbowaliśmy w okresie takim jeszcze mocno przedwyborczym rozmawiać. Usłyszał, no nie jest to dobry moment, bo być może coś się zmieni, będzie zarząd województwa, Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wójt uznał, to za normalne tak, jak zresztą w zarządzie powiatu były podobne rozmowy, żeby nie podejmować pewnych spraw, bo być może kontynuatorem będzie kto inny, kto będzie miał inną wizję. Z tego to wynikało. Teraz w okresie powyborczym były wakacje, próbował się skontaktować z osobami decyzyjnymi, ale też było to utrudnione wtedy, kiedy on mógł akurat nie było takich osób

i nie ma tu nic nadzwyczajnego. Poza tym jest to zadanie bardzo trudne, bardzo kosztowne i trzeba do tego podejść w sposób taki kompleksowy i roztropny.

Dyskusja na temat sformułowania - Wójt kazał wybudować 2,5 km drogi z funduszu sołeckiego.

- Wójt w odniesieniu do pytania o te 100 tys. czy te środki zostaną w Celejowie, odpowiedział, że nie wie. dlatego że to jest decyzja tu i teraz przy zmianach budżetowych. Nie ma takiej zasady, że w 100% środki z danej miejscowości zostają w danej miejscowości, bo takiej procedury nie ma. Nawet rozmawialiśmy nie dalej jak we wtorek podczas komisji o zmianach budżetowych i te środki, które nie są wydatkowane, idą na różne cele. Nie ma czegoś takiego, że zostaje to, z Wąwolnicy zostały zdjęte środki z jakiejś inwestycji, to muszą zostać tutaj, tylko idą tam, gdzie jest taka potrzeba.

- Radny Robert Kałdonek powrócił do tematu myjni, taka myjnia jest potrzebna, jednak boli go to, że bo rozmawiam z mieszkańcami, w tej chwili wywóz nieczystości z Karmanowic miesięcznie to jest ok. 400 zł. Wiadomo, te ścieki nie trafiają na naszą oczyszczalnię, tylko jadą Poniatowej, Wojciechowa, Puławy. Wszędzie jadą, wszędzie indziej, tylko nie do Wąwolnicy. A tutaj taka myjnia - tam na pewno nie będzie 1 m³ ścieków zrzuconych na dobę, trafi to do naszej oczyszczalni i ta nasza oczyszczalnia jest w stanie to przerobić. Jeszcze jedno pytanie w związku z tymi ściekami, jeżeli one faktycznie tam trafiają, czy właściciel tej myjni będzie miał dopłaty? Bo przecież gmina dopłaca do ścieków mieszkańcom, którzy są podłączeni pod tę oczyszczalnię.

Kolejne pytanie do Pani Skarbnik – kiedy Radni mogą spodziewać się rozliczenia kosztów Dożynek Powiatowych.

- Skarbnik odpowiedziała, że jak spłyną wszystkie faktury. Trudno w tym momencie powiedzieć kiedy, nie zależy to od nie. Skarbnik przygotowuje Radnym zestawienie, będzie o tym rozmowa na komisji. Będzie to również w opisówce. Mamy również wpływy. Skarbnik uważa, że łącznie ze sponsorami powinniśmy się zmieścić w założeniach z budżetu, ale będzie to wiadomo gdy spłyną wszystkie faktury. Będzie sporządzone szczegółowe podsumowanie i takie też zostanie przedstawione.

- Wójt odnośnie pytania o dopłaty, powiedział, że porozmawia z Kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej i gdy będzie miał pełną wiedzę odpowie Radnym.

Pani Przewodnicząca zadeklarowała, że zaprosi Kierownika Zakładu na Komisje i wtedy będzie można zadawać wszelkie pytania. Będzie najbardziej kompetentną osobą do udzielania odpowiedzi w tym zakresie.

- Elżbieta Tomaszewska ad vocem do wypowiedzi Wójta o te 100 tys. Zadała to pytanie nie bez kozery, to jest już kolejny raz zadawane pytanie i dwukrotnie pan odpowiedział: - tak. Jest to nagrane na sesji, Pana odpowiedź: tak. No to była obietnica może, znowu nie spełniona kolejna, dwukrotnie Pan odpowiedział:- tak.

Radna chciała się teraz upewnić, bo czy mając, założmy, zgodnie z Wójta obietnicą 100 tys. do dyspozycji, czy mogą sobie jakąś drogę wyremontować, czy zaplanować remont drogi. Tak Pan odpowiedział i to ja odsłuchałam sobie na komisji, nawet niedawno. - - Pytała - dlaczego Pan wtedy nie odpowiedział mi, że to nie jest w gestii Pana możliwości, tylko przed wyborami, przed jakąś kampanią, przed publicznością Pan mówi raz tak, a raz inaczej. Proszę o wyjaśnienie tego.

- Wójt, szanowni Państwo, o wszystkich decyzjach, zmianach budżetu decyduje Rada Gminy i tu się nic nie zmienia. Tak że prosiłbym jakby zajrzeć w przepisy i będzie Pani wiedziała. Wójt poprosił o głos Pani Skarbnik w tej sprawie.
- Skarbnik potwierdziła, Radni wiedzą jak odbywają się zmiany. My przygotowujemy zmiany, wcześniej jest komisja, rozmawiamy o tych zmianach, no i ostatecznie decyduje Rada już o przesunięciach. Z naszej strony, ze strony wójta są tylko propozycje, Jako skarbnik przygotowuje dokumenty, Radni decydują jak przesuwamy środki, czy Rad wyraża zgodę, czy nie.
- Radny Michał Sadurski wyjaśnił, dlaczego tak „przeżywają” każde 100 tys. , każdą złotówkę dla Celejowa, bo obawiają się propozycji Pana Wójta, Radny uważa, że Celejów jest wsią która jest tak permanentnie pomijana w wydatkowaniu. Dlatego walczą i pytają ciągle.
- Elżbieta Tomaszewska ad vocem - Proszę Państwa, Panie wójcie, Pani skarbnik, ja przecież doskonale znam procedury tutaj podejmowania naszych uchwał i decyzji. Pan Wójt też doskonale zna. Więc dlaczego wówczas nie odpowiedział jej tak, jak teraz odpowiada, tylko powiedział: „tak”. Radna rozumie, że odpowiedź „tak” znaczyła, że Wójt wystąpi z jakąś inicjatywą, z projektem uchwały, dotyczącym wydatkowania tych 100 tys. zł na cele Celejowa. Wójt ma takie prawo i tak to wszyscy zrozumieli. Dlatego oczekują teraz potwierdzenia bądź zaprzeczenia. Wszyscy usłyszeli raczej zaprzeczenie, czemu się znowu nie dziwi, ale chciała, żeby to wszyscy po prostu usłyszeli od Wójta, że raz mówi tak, a raz inaczej.
- Radny R. Kałdonek pytał o chodnik w Karmanowicach, na który wieś pozostawiła z Funduszu Sołeckiego 20 tys. – na jakim etapie jest to zadanie przy drodze powiatowej. Czy będzie to realizowane, bo w ubiegłym roku realizacja tego I etapu zaczęła się w grudniu, gdy były opady atmosferyczne śniegu, czy teraz też będziemy czekać na ostatnią chwilę do końca roku czy coś wcześniej zacznie Powiat budować? W ubiegłym roku jak Radny pamięta to gmina budowała, czy w tym roku też tak będzie?
- Wójt – odpowiedź jest podobna jak przy okazji budowy chodnika w Celejowie. Okres wyborczy trochę zmodyfikował zapędy. Tam jest, z tego co Wójt pamięta 90 tys, sumarycznie zarezerwowana i chcemy podjąć temat budowy tego chodnika. Okres wyborczy spowodował, że powiat niekoniecznie to widział w swoim dofinansowaniu czy działaniu. Odbyła się rozmowa z Panią Starostą. W poniedziałek będzie kolejne spotkanie z Panią Starostą, również temat tego chodnika Wójt podniesie. Wówczas zdecydujemy,

co robimy. Jeżeli dostaniemy wsparcie od powiatu, to będzie dobrze, jeżeli nie, to trzeba będzie podjąć temat budowy chodnika w tym zakresie, w jaki posiadamy.

Ad.12. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodnicząca o godz. 12.33 zamknęła obrady IV sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Protokół zawiera chronologiczny przebieg sesji i inne istotne fakty mogące mieć wpływ na ocenę ważności przebiegu sesji, listy obecności Radnych i obecnych gości.

Uchwały podjęte na sesji stanowią załączniki do protokołu.

Nagranie z pełnym przebiegiem sesji udostępniono pod adresem:

<https://wawolnica.esesja.pl/transmisja/56393/iv-sesja-rady-w-dniu-czwartek-29-sierpnia-2024.htm>

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolant: J. Paciejewska – insp. ds. obsługi Biura Rady Gminy

.....

Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica :Dorota Kolibska

.....